

Jan Deręgowski

Uwagi o postępowaniu w sprawach z oskarżenia prywatnego w świetle ustawy z dnia 2 grudnia 1960 r. (Dz. U. Nr 54, poz. 308)

Palestra 5/3(39), 25-32

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN DERĘGOWSKI

Uwagi o postępowaniu w sprawach z oskarżenia prywatnego w świetle ustawy z dnia 2 grudnia 1960 r.

(Dz. U. Nr 54, poz. 308)

Przestępstwami z oskarżenia prywatnego są przestępstwa, co do których obowiązujący u nas kodeks karny przewiduje, że są ścigane na skutek oskarżenia prywatnego.

Omawiana ustawa dotyczy tylko tych spraw o przestępstwa z oskarżenia prywatnego, w których oskarżycielem jest pokrzywdzony lub osoba wykonująca (w myśl art. 56, 57 i 59 k.p.k.) prawa pokrzywdzonego. Nie dotyczy ona natomiast, z wyjątkiem przepisu wprowadzającego nowe okresy przedawnienia (art. 13 ustawy), tych spraw, w których oskarżenie obejmuje prokurator.

I

Z 15 artykułów ustawy aż osiem (1—8) poświęconych jest postępowaniu pojednawczemu.

Jednanie stron w sprawach z prywatnego oskarżenia jest od dawna znane. Większe lub mniejsze usiłowania w tym względzie czynił każdy niemal sędzia, który rozpoznawał takie sprawy. Niektóre sądy wprowadzały nawet specjalne posiedzenia (rozprawy) pojednawcze i tam normalna rozprawa sądowa odbywała się tylko wtedy, kiedy rozprawa pojednawcza kończyła się negatywnie.

Novum omawianej ustawy polega na tym, że obecnie posiedzenie pojednawcze jest obligatoryjne, jest ono niejawne, przewodniczyć zaś takiemu posiedzeniu może nie tylko sędzia, ale także ławnik sądowy wyznaczony do przeprowadzenia takiego posiedzenia przez prezesa sądu (ławnik w postępowaniu pojednawczym jest całkowicie zrównany z sędzią).

Ustawa określa wyraźnie, co należy robić na posiedzeniu pojednawczym. Tak więc prowadzący takie posiedzenie powinien zreferować akt oskarżenia, a potem wezwać strony do pojednania się.

Ustawa wprowadza trojaki zakres pojednania stron:

Pojednanie zatem może nastąpić w danej rozpoznawanej sprawie, czyli w przedmiocie objętym rozpoznawaną sprawą.

Następnie pojednanie może obejmować — prócz przedmiotu danej sprawy — także przedmioty objęte innymi sprawami z oskarżenia prywatnego, jakie toczą się między tymi samymi stronami.

Wreszcie pojednanie może polegać na zawarciu przez strony ugody obejmującej — poza pojednaniem w przedmiocie danej sprawy i ewentualnie w przedmiotach objętych innymi sprawami toczącymi się między tymi samymi stronami — także roszczenia pozostające w związku z przestępstwem lub przestępstwami objętymi wymienionymi sprawami.

Ustawa podkreśla wyraźnie, że nie usprawiedliwione niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego na posiedzenie pojednawcze jest równoznaczne (podobnie jak niestawiennictwo jego na rozprawie głównej) z odstąpieniem od oskarżenia, powodującym umorzenie postępowania.

Nie usprawiedliwione niestawiennictwo oskarżonego na posiedzenie pojednawcze powoduje, że przewodniczący posiedzenia wyznacza termin rozprawy głównej, zawiadamiając ustnie o tym terminie osoby obecne na posiedzeniu. Nieobecnemu oskarżonemu należy w takim wypadku wysłać wezwanie na wyznaczoną rozprawę główną. Oskarżony traci wówczas możliwość zgłoszenia (art. 8 ustawy) na posiedzeniu pojednawczym wniosków dowodowych. Może on je zgłosić dopiero później na początku rozprawy głównej albo nawet przed zamknięciem na tej rozprawie przewodu sądowego, ale pod warunkiem, że okoliczności, na których stwierdzenie dowody powołano, mogą mieć wpływ na treść wyroku (art. 292 k.p.k.).

Zasada składania wniosków dowodowych na posiedzeniu pojednawczym nie koliduje z artykułem 8 lit. e) ustawy z dnia 20 lipca 1950 roku o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 38, poz. 348 z późniejszymi zmianami), przewidującym, że w sprawach rozpoznawanych w trybie uproszczonym (a takimi są m. i. wszystkie sprawy, w których ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego — z wyjątkiem zniesławień w druku lub na zebraniu publicznym) oskarżony może w terminie siedmiodniowym od daty doręczenia mu wezwania (nie: odpisu aktu oskarżenia) wnosić o przeprowadzenie dowodów, tak jak przewiduje art. 256 § 1 i § 3 k.p.k. Zasada składania wniosków dowodowych na posiedzeniu pojednawczym nie koliduje też z art. 292 § 1 k.p.k., wkładającym na sąd obowiązek uwzględnienia zgłoszonego na rozprawie głównej (a więc w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego — po posiedzeniu pojednawczym) wniosku stron o przesłuchanie świadków i biegłych oraz o przeprowadzenie innych dowodów, jeżeli okoliczności, na których stwierdzenie dowód wskazano, mogą mieć wpływ na treść wyroku.

Z posiedzenia pojednawczego powinien być spisany protokół, czyniący zadość wymaganiom art. 216, 219, 220, 221, 222, 223, 225, 226 i 227 k.p.k. ze szczególnym uwzględnieniem w nim zarówno stanowiska stron wskutek wezwania ich przez sędziego (ławnika) do pojednania się, jak i wyników przeprowadzonego postępowania pojednawczego.

Przez wymienione stanowisko stron należy rozumieć wyrażenie przez te strony swojego ustosunkowania się do wezwania do pojednania, a więc bądź zwykłe wyrażenie zgody na nie, bądź wyrażenie zgody uwarunkowane, bądź wreszcie odmowa podana z uzasadnieniem lub bez uzasadnienia. To stanowisko stron decyduje o tym, czy pojednanie nastąpi, czy też nie.

Jeżeli pojednanie nie nastąpi, to w protokole należy zaznaczyć, że pojednanie nie doszło do skutku. Wówczas prowadzący posiedzenie pojednawcze (sędzia lub ławnik) odbiera od stron zgłoszone przez nie wnioski dowodowe (co też powinno być wniesione do protokołu) i wyznacza termin rozprawy głównej, zawiadamiając o tym ustnie strony. Oczywiście, i wyznaczenie terminu, i ogłoszenie go stronom powinny być odnotowane w protokole.

W razie pojednania się stron należy wnieść do protokołu treść pojednania lub ugody oraz podpisy stron tuż pod tą treścią. W wypadku takim w protokole powinno być także zamieszczone postanowienie prowadzącego posiedzenie o umorzeniu postępowania bądź tylko w danej sprawie, bądź także i w innych sprawach z prywatnego oskarżenia toczących się między tymi samymi stronami, jeżeli ugoda je obejmuje.

II

Artykuł 9 ustawy jest przewidzianym dla spraw z oskarżenia prywatnego równoważnikiem artykułu 49 k.p.k., który ma dotychczas zastosowanie w praktyce tylko do spraw z oskarżenia publicznego. Podobnie jak tam, również i tu umarza się postępowanie wtedy, gdy niebezpieczeństwo społeczne czynu jest znikome. Umorzenie jednak postępowania z mocy art. 9 ustawy nie może nastąpić w postępowaniu pojednawczym.

III

Artykuł 13 ustawy wprowadza terminy prekluzyjne do wszczęcia postępowania karnego w wypadku przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego. Jeden z tych terminów wynosi trzy miesiące dla pokrzywdzonego, a drugi — sześć miesięcy dla prokuratora, gdy obejmuje w sprawie oskarżenie. W obydwu wypadkach termin zaczyna biec od dnia,

w którym pokrzywdzony dowiedział się, kto jest sprawcą przestępstwa.

Przez wszczęcie postępowania należy rozumieć wniesienie aktu oskarżenia lub skargi do sądu albo dokonanie zameldowania o przestępstwie w milicji. Wniesienie tego aktu oskarżenia do sądu lub złożenie zameldowania w milicji nie może nastąpić później niż to przewidują wymienione wyżej terminy.

IV

Uwagi wyłuszczone wyżej w punktach II i III dotyczą wszystkich przestępstw, które mogą być ścigane z oskarżenia prywatnego. Spośród nich ustawa wyróżniła specjalnie przestępstwa przewidziane w artykułach 255, 256 i 239 k.k. Wyróżnienie to polega na tym, że ustawa przewidziała możliwość przekazania przez sąd spraw o takie przestępstwa do rozpoznania organizacji społecznej, której członkami są oskarżyciel prywatny i oskarżony. Możliwość ta zachodzi w szczególności wówczas, kiedy czyn popełniony został na zebraniu organizacji społecznej lub na terenie zakładu pracy, w którym zatrudnieni są oskarżyciel i oskarżony.

Na postanowienie sądu przekazujące w ten sposób sprawę do rozpoznania organizacji społecznej nie ma zażalenia. Organizacja społeczna, której taką sprawę przekazano, stosuje — zamiast kar przewidzianych w kodeksie karnym — środki przewidziane w jej statucie. W wypadku jednak, kiedy interes społeczny tego wymaga, prokurator może tak przekazaną sprawę skierować — po objęciu w niej na podstawie art. 65 k.p.k. oskarżenia — na drogę postępowania sądowego; wówczas rozstrzygnięcie organizacji społecznej, jeżeli już nastąpiło, nie wiąże sądu.

Objęcie w takich wypadkach przez prokuratora oskarżenia należy rozumieć jako przyłączenie się (o czym mówi art. 65 k.p.k.) do oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela prywatnego. Powstaje w związku z tym pytanie, co by nastąpiło, gdyby prokurator odstąpił później, już po skierowaniu sprawy na drogę sądową, od oskarżenia. Czy odzyskałoby wtedy ważność poprzednie postanowienie sądu przekazujące sprawę do rozpoznania organizacji społecznej, czy też sąd w myśl § 4 art. 65 k.p.k. obowiązany jest zawiadomić oskarżyciela o odstąpieniu prokuratora od oskarżenia, przy czym jeśli oskarżyciel prywatny zechce popierać oskarżenie, to postępowanie w sprawie będzie się toczyło z oskarżenia prywatnego w sądzie?

Wydaje się, że poprzednie postanowienie sądu, przekazujące sprawę organizacji społecznej do rozpoznania, już choćby wskutek samego skierowania sprawy przez prokuratora z organizacji społecznej do sądu

traci moc (tak samo zresztą jak i rozstrzygnięcie organizacji społecznej w sprawie), wobec czego sąd powinien wówczas zawiadomić o tym oskarżyciela prywatnego i na jego życzenie prowadzić postępowanie sądowe.

W związku z tym powstaje jeszcze pytanie, czy sąd, prowadząc takie ponowne postępowanie sądowe z oskarżenia prywatnego, może po raz drugi powziąć postanowienie przekazujące sprawę do rozpoznania organizacji społecznej? Wydaje się, że nie byłoby do tego przeszkód formalnych, tylko że sąd mógłby to uczynić dopiero po zawiadomieniu pokrzywdzonego o odstąpieniu prokuratora od oskarżenia. Ponadto takie postępowanie sądu byłoby niepożądane ze względu zarówno na osobę pokrzywdzonego, jak i ze względu na organizację społeczną, która by po raz drugi otrzymała tę samą sprawę do rozpoznania. Byłoby więc rzeczą bardziej właściwą, gdyby ponowne postępowanie w sprawie było przeprowadzone do końca przez sąd.

Podkreślić muszę, że postanowienie sądu w kwestii omówionego przekazania sprawy o przestępstwo przewidziane w art. 256 lub 239 k.k. do rozpoznania organizacji społecznej powinno zapaść nie na posiedzeniu niejawnym lub pojednawczym, lecz na rozprawie głównej, albowiem art. 10 ustawy nie mówi o tym, aby sąd mógł o takim przekazaniu stanowić na posiedzeniu pojednawczym lub niejawnym. Prowadzący posiedzenie pojednawcze sędzia lub ławnik nie ma do tego kompetencji, a art. 251 k.p.k. nie przewiduje możliwości dokonania takiego przekazania na posiedzeniu niejawnym. To ostatnie możliwe jest tylko w stosunku do spraw o przestępstwa przewidziane w art. 255 k.k., ale nastąpiłoby na mocy art. 11 ustawy, omówionego niżej w punkcie V.

V

Drugie specjalne wyodrębnienie przestępstw z art. 255 k.k. przewiduje art. 11 omawianej ustawy. Przepis ten upoważnia prezesa sądu do tego, żeby w sprawach z oskarżenia prywatnego o te przestępstwa, nie zarządzając doręczania odpisu aktu oskarżenia, wniósł je na posiedzenie niejawne (nie: pojednawcze) w celu:

- a) odpowiedniego zastosowania art. 251 k.p.k.,
- b) umorzenia postępowania na podstawie art. 9 § 1 ustawy,
- c) przekazania sprawy do rozpoznania organizacji społecznej w myśl art. 10 § 1 ustawy,
- d) skierowania sprawy do postępowania pojednawczego.

Wprowadzone tu zostało posiedzenie niejawne w składzie jednego sędziego (nie ławnika) albo — na zarządzenie prezesa — w składzie jednego sędziego i dwóch ławników.

Wydaje się, że lit. a) paragrafu 1 art. 11, gdzie mówi się o przekazaniu sprawy na posiedzenie niejawne w kwestiach przewidzianych w art. 251 k.p.k., jest tylko dublowaniem paragrafu 1 art. 251 k.p.k.

Jeśli chodzi o lit. d) tegoż paragrafu 1 art. 11 ustawy, to przepis ten wydaje się zbędny, albowiem już art. 1 ustawy przewiduje, że rozprawę główną w sprawie musi poprzedzić niejawne posiedzenie pojednawcze. W tych warunkach również bez postanowienia powziętego na tym specjalnym posiedzeniu niejawnym o skierowaniu sprawy do postępowania pojednawczego sprawa musi się znaleźć na posiedzeniu pojednawczym, jeżeli nie będą miały do niej zastosowania przepisy art. 251 k.p.k., art. 9 § 1 ustawy i art. 10 § 1 ustawy.

Natomiast lit. b) i c) tegoż artykułu i paragrafu ustawy wprowadzają w stosunku do przestępstw przewidzianych w art. 255 k.k.: lit. b) — możliwość umorzenia postępowania z mocy art. 9 § 1 ustawy, a lit. c) — możliwość przekazania sprawy do rozpoznania organizacji społecznej w myśl art. 10 § 1 ustawy. Zarówno jedna, jak i druga ewentualność zachodzi na tym specjalnym niejawnym posiedzeniu sądu, poprzedzającym nie tylko rozprawę główną, ale także niejawne posiedzenie pojednawcze.

Według omawianego art. 11 § 1 ustawy wniesienie sprawy na to specjalne posiedzenie niejawne powinno nastąpić przed zarządzeniem — przez prezesa sądu — doręczenia oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia. Jeżeli przepis ten należałoby rozumieć jako wprowadzenie doręczania oskarżonym odpisów aktów oskarżenia we wszystkich sprawach o przestępstwa przewidziane w art. 255 k.k., to sprawa byłaby prosta. Wszystkie takie sprawy awansowałyby z rzędu spraw rozpoznawanych w trybie uproszczonym (a więc bez doręczenia oskarżonym odpisów aktów oskarżenia) do rzędu spraw rozpoznawanych w trybie zwykłym. Tymczasem w myśl art. 5 § 4 ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 38, poz. 343) sprawy o przestępstwa przewidziane w art. 255 k.k. — z wyjątkiem znieśławienia w druku lub na zebraniach publicznych — rozpoznawane są w trybie uproszczonym, w którym art. 250 k.p.k., nakazujący prezesowi sądu zarządzenie doręczenia odpisu aktu oskarżenia, nie ma — w myśl art. 8 lit. e) powołanej ustawy z 20 lipca 1950 r. — zastosowania.

W tych warunkach zdawałoby się, że zdanie art. 11 omawianej ustawy „nie zarządzając doręczenia oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia” można brać dosłownie tylko w stosunku do spraw o przestępstwa znieśławienia popełnione w druku lub na zebraniach publicznych, a w stosunku do pozostałych przestępstw przewidzianych w art. 255 k.k. tylko wtedy, kiedy się przyjmie, że odpisy aktu oskarżenia należy doręczać we wszystkich sprawach przewidzianych w tymże artykule 255. W przeciwnym wypadku omawiane zdanie należałoby rozumieć jako je-

dynie wskazówkę co do czasu, wyjaśniającą mianowicie, kiedy prezes sądu ma wnieść sprawę na posiedzenie niejawne, tzn. że ma ją wnieść przed tą chwilą, w której w sprawach rozpoznawanych w trybie zwykłym, a nie uproszczonym należy zarządzić doręczenie oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia.

Wprawdzie § 3 art. 11 ustawy wprowadza orzekanie (na rozprawie głównej) w sprawach o przestępstwa przewidziane w art. 255 k.k. w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, a więc w składzie, jaki stosowany jest przy rozpoznawaniu spraw w trybie zwykłym (co łącznie z omówionym wyżej zdaniem: „nie zarządzając doręczenia odpisu aktu oskarżenia” może powodować przypuszczenie, że omawiana ustawa wszystkie przestępstwa przewidziane w art. 255 k.k. przenosi z trybu postępowania uproszczonego do trybu postępowania zwykłego), nie wydaje mi się jednak, żeby dawało to należyłą podstawę do twierdzenia, iż ustawa dokonuje rzeczywiście takiego przeniesienia.

VI

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć o innych zagadnieniach wynikających z ustawy lub wiążących się z nią:

1) Jeśli chodzi o koszty postępowania, to ustawa wkłada na prezesa sądu obowiązek zwrotu — bez wniosku oskarżyciela prywatnego — połowy zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania czyli tzw. zaliczki na koszty postępowania wpłacanej przez oskarżyciela prywatnego) w wypadkach: a) pojednania się stron w postępowaniu pojednawczym, a więc w razie któregośkolwiek z trzech rodzajów pojednania, b) umorzenia postępowania na podstawie art. 9 § 1 ustawy, c) przekazania sprawy do rozpoznania organizacji społecznej.

Gdyby pojednanie nastąpiło w innym stadium postępowania (a więc np. na rozprawie głównej, po wyroku nieprawomocnym lub w toku postępowania w II instancji), ma wówczas zastosowanie art. 442 lit. b) k.p.k. stanowiący, że w sprawach umorzonych wskutek pojednania się stron koszty ponoszą oskarżony i oskarżyciel solidarnie.

Ustawa nic nie mówi o kosztach postępowania w wypadku umorzenia postępowania — na mocy art. 9 § 1 ustawy — w II instancji.

2) Co do stosowania przepisów k.p.k. w sprawach objętych ustawą, to mają one zastosowanie, jeżeli przepisy omawianej ustawy nie stanowią inaczej niż przepisy k.p.k.

3) Ustawa weszła w życie z dniem jej ogłoszenia, a więc z dniem 8 grudnia 1960 r. (datę tę nosi Dziennik Ustaw zawierający ustawę) — z wyjątkiem jednak jej art. 10 stanowiącego o przekazywaniu spraw do

rozpoznania organizacjom społecznym. Dzień wejścia w życie tego ostatniego przepisu zostanie ustalony przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia wydanego po zasięgnięciu opinii Centralnej Rady Związków Zawodowych.

4) obrońcy i pełnomocnicy stron mogą brać udział w postępowaniu sądowym w sprawach objętych ustawą na zasadach wyłuszczonej w k.p.k., nie wyłączając także postępowania pojednawczego, co ustawa wyraźnie wymienia w § 3 art. 1.

Ustawa nie przewiduje udziału obrońców i pełnomocników w postępowaniu pozasądowym w sprawach objętych ustawą, jakim jest postępowanie przed organizacją społeczną. Udziału takiego nie przewidują także przepisy k.p.k. Z tego względu należy uznać, że możliwość udziału obrońców i pełnomocników w postępowaniu przed organizacją społeczną, której sąd przekazał sprawę do rozpoznania, nie istnieje.